



## NOWY KOT W DOMU

© Beata Leszczyńska

Kiedy w domu pojawia się kot, zaczyna się dla was zupełnie nowy rozdział życia. Bądźcie tego pewni, ale żeby była to historia z happy endem musicie coś z siebie dać i wiedzieć jak to zrobić.

Jeżeli jest to wasz pierwszy kot i jedyny w domu pamiętajcie, aby nie zaczynać od nachalnego głaskania i innych radykalnych pieszczot. Zwierzę znalazło się nagle w nowym, obcym środowisku bez rodzeństwa i matki, otoczenie też jest nowe. Postarajmy się dać mu czas na oswojenie się z nową sytuacją. Niech wolno mu będzie sprawdzić i poznać wszystkie kąty. Aby to ułatwić i nie wywołać u niego strachu, zacznijmy od umieszczenia go w jednym pokoju, gdzie powinien pozostać przez jakiś czas, oczywiście nie sam. W tym pokoju ma swoją kuwetkę, jest karmiony i poznaje nowe otoczenie. Kiedy sam zacznie interesować się, co jest za drzwiami po prostu je otworzymy i pozwólmy mu działać. Ponieważ koty nie lubią dużych, pustych i otwartych przestrzeni a wasze mieszkania, zwłaszcza te nowoczesnie umeblowane, bez dużej ilości szafek, półek i zakamarków może być dla niego jak dla nas olbrzymia hala sportowa, która nas onieśmiela i przeraża ogromem i brakiem możliwości ukrycia się. Kilka papierowych toreb (w żadnym wypadku nie mogą to być torby z plastiku czy folii) i kartonów rozłożonych na podłodze i meblach sprawi, że wasz pupil poczuje się pewniej i nie będzie się bał poruszać po domu. Pamiętajcie, że koty uwielbiają się chować w różnych ciasnych i niedostępnych miejscach i tu uwaga na pralkę. Zawsze przed rozpoczęciem prania sprawdzajcie czy w środku nie śpi przypadkiem wasz ulubieniec. Nigdy w takiej sytuacji nie próbujcie wyciągać kota na siłę. Poza stresem, o jaki go przyprawicie możecie odnieść pierwsze, całkiem poważne rany.

Koty lubią poruszać się po różnych poziomach, inaczej niż psy, które głównie chodzą po podłodze. Dla kota przestrzeń jest

wielowymiarowa i jeśli nie macie dość mebli, na które może się wspinać, to zapewnijcie mu przynajmniej kilka półek, z których będzie mógł obserwować życie w domu. Koty często obserwują co się dzieje za oknami naszego mieszkania. Jeżeli zostawiacie otwarte okna zabezpieczcie je siatką, nigdy nie zostawiacie okien w pozycji uchylnej. Dla wielu kotów okazały się one śmiertelną pułapką. To samo dotyczy balkonu, a legendy o tym, że kot zawsze spada na cztery łapy są mocno przesadzone.

Radzę też poczekać z pieszczotami i zabawą. Może na początek pozwólcie mu zrobić pierwszy krok i podejść do was. Polecam metodę wyciągniętego palca wskazującego. Kot może się bać naszej ręki, zwłaszcza jeśli do tej pory jego towarzystwem były jedynie inne koty, ale wyciągnięty nieruchomo palec wskazujący na pewno wzbudzi jego zainteresowanie. Pozwólmy mu zbliżyć nos, powąchać i pocierać się o niego policzkami. Poczekajmy i nie bierzmy kota na siłę na ręce. Trafiają się takie osobniki, które po prostu tego nie lubią i będą się zawsze wyrwać. Pokażmy mu najpierw, przez stopniowe dozowanie pieszczot, że dotyk, głaskanie po głowie i po całym ciele jest przyjemne. Oczywiście nigdy pod włos. Również głaskanie czy skrobanie po brzuchu w przeciwieństwie do psów nie jest przez koty mile widziane. Pamiętać należy, że kot jest BARDZO wrażliwy na dotyk i zwykły klaps jest dla niego katorgą. NIGDY NIE BIJEMY!!! Najlepszą metodą aby oduczyć kota niepożądanych zachowań jest przerwanie tego co robi, powiedzenie stanowczego NIE lub NIE WOLNO.

Pamiętajmy również, żeby jedzenie i picie nie stało tam, gdzie kuweta - przecież my też nie jemy w toalecie – oraz o tym, żeby kuweta



była zawsze czysta. Rutyną powinno być poranne oraz wieczorne czyszczenie żwirku.

Dla tych wszystkich, dla których przygoda z kotem właśnie się zaczyna, jeszcze jedna uwaga – kable elektryczne mogą być źródłem poważnych kłopotów, szczególnie te cienkie (np. od wszechobecnych ładowarek), które łatwo przegryźć. Wszystkim świeżo upieczonym i już doświadczonym opiekunom życzę dużo radości i pomyślności.

Beata Leszczyńska